

# Ku czemu zmierzają Wielka Brytania?

W ostatnim czasie coraz więcej symptomów wskazuje na dalszą poprawę sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii. Czarne przepowiednie, dotyczące losów tego kraju, w związku z kolosalną redukcją — w okresie kryzysu — handlu światowego najwidoczniej się nie sprawdzają, przeciwnie, gospodarstwo narodowe Wielkiej Brytanii przechodzi wyraźnie do kontrataku. Świadczą o tem przede wszystkim cyfry bezrobocia, które wykazują stały aczkolwiek dość powolny, spadek.

Czemu przypisać należy ową korzystną zmianę? Niewątpliwie, poza prężnością psychiczną rasy angielskiej, odegrały tutaj rolę i czynniki o charakterze bardziej „obiektywnym“.

Kluczem do zrozumienia obecnej poprawy położenia gospodarczego Wielkiej Brytanii, leży w dziedzinie polityki handlowej, ażeby zagadnieniem to należyte wyjaśnić, pozwolimy sobie na kilka omówień. Będziemy musieli nawet sięgnąć w przeszłość, co prawda niezbyt odległą.

Punktem wyjścia będzie przede wszystkim stwierdzenie, jakie znaczenie posiada handel zagraniczny dla produkcji wielkobrytyjskiej. Chodzi tu o orientację, jaka część wytwórczości krajowej pracuje na eksport, dzieląc z konieczności jego losy. Okazuje się, według kompetentnych obliczeń cytowanych przez samego sir Johna Simona, że w roku 1929, najlepszym roku pomyślności powojennej, na 21 milionów pracowników zatrudnionych w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu, w przedsiębiorstwach związanych z eksportem, pracowało tylko 2.200.000 ludzi (w tem uwzględniony także i transport). Innymi słowy, wytwórczość angielska i związana z nią rynek pracy w jednej dziesiątej tylko dawały się określić przez interesy wywozu Anglii i sprawy handlu międzynarodowego. Nawet gdyby wszyscy bezrobotni, których liczba wynosiła w 1929 r. 1.200.000, znaleźli pracę w przedsiębiorstwach związanych z wywozem i handlem zagranicznym, to i wtedy udział handlu wewnętrznego, oparty na cyfrach zatrudnienia, w handlu ogólnym wielkiej Brytanii wyraziłby się stosunkiem 17:20.

Po tem wstępnem ustaleniu stwierdzimy musimy z kolei, że kolosalne cyfry bezrobocia w Anglii związane były i są przede wszystkim z redukcją zatrudnienia właśnie w zakresie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, pracujących na eksport. Handel zagraniczny Wielkiej Brytanii spadł w okresie kryzysu blisko o 50 proc., a równocześnie wspomnianą wyżej cyfrą 2.200.000 ludzi zmniejszyła się do cyfry 1.300.000. Wynika stąd, że socjalno-gospodarcze położenie Anglii

zależne jest bezpośrednio od spraw związanych z polityką handlową. Pogorszenie w tej dziedzinie wywołuje odrazu zaostrenie się bezrobocia, poprawa wywołuje skośną poprawę na rynku pracy. O tem, jaki znowu wpływ ma ten ostatni czynnik dla gospodarstwa narodowego jako całości — nie warto przypominać.

W chwili obecnej wywóz „brytyjski“ wzrasta. Statystyka handlu zagranicznego wykazuje wzrost zarówno odnośnie do cyfr „wartości“, jak i do cyfr „wagi“. Zwykła owa w pierwszym trymestrze 1934 r. wyraża się, w porównaniu z pierwszym trymestrem 1933 r.; kwotę 5 milionów funtów. Równocześnie cyfra stanu zatrudnienia w dziedzinie związanej z handlem wywozowym wzrosła w ostatnich czasach z 1.300.000 do 1.500.000 ludzi. Protekcyjnizm zaczyna się Wielkiej Brytanii stanowczo opłacać.

Nie ulega wątpliwości, że zerwanie funta szterlinga z paritetem złota wzmocniło zdolności wywozu przemysłu angielskiego. Ale czynnika tego nie należy przeceniać, gdyż te kraje, które paritet utrzymały, wzmocniły na ogół odpowiednio ochronę celną do wysokości niedwuznacznie prohibicyjnej.

Dlatego też odpowiedzialni kierownicy polityki brytyjskiej w czem innym upatrują przyczynę korzystnych zmian.

Chodzi o to, że przejście Wielkiej Brytanii przed dwoma zgorą laty na politykę ochrony celnej dało krajowi potężny instrument negocjacyjny, dla wywalczenia rynków zbytu eksportu angielskiego w systemie no-

wych traktatów handlowych. Konieczność bilansów płatniczych sprawia, że im mniej handlu zagranicznego w świecie, tem bardziej usilnie poszczególne państwa walczą o dodatnią pozycję w tym handlu. Stąd rola W. Brytanii, która absorbuje około 16,4 proc. wywozu światowego.

W konkluzji wydaje się, że Wielka Brytania idzie ku trwałej poprawie. Zmuszona, w rozwoju warunków historycznych, do olbrzymiego importu aprowizacyjnego, stabilizuje ona aktualnie, i to na wyższym poziomie swój

eksport, aby, wespół z innymi aktywami, trzymał w równowadze bilans płatniczy.

Z zagadnieniem tem wiąże się inny wielki problem, dotyczący możliwie maksymalnego przewęślowania zagranicznych obrotów handlowych na tory „imperjalne“, czego próbę stanowiła głośna ongiś (w lipcu 1932 r.) konferencja imperjalna w Ottawie. Nie mając możliwości najtreściwszego nawet omówienia, zaznaczamy narazie tylko istnienie tego problemu.

W. D.

## Ponowna zwyżka Polskiej Pożyczki Stabilizacyjnej w Nowym Jorku

Polska 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna po gwałtownej zwyżce z przed 2-ch tygodni, kiedy przejściowo osiągnęła na giełdzie w Nowym Jorku kurs 117 i trzy czwarte — ustabilizowała się ostatnio w okolicach kursu 110. W dniu 24 b. m. wystąpiła ponowna tendencja zwyżkowa, tak, że kurs zamknięcia w tym dniu wynosił 113 wobec 110 i jedna czwarta w dniu 23 b. m.

## Włoska placówka

W niedługim czasie powołana ma zostać do życia Agencja Konsularna Królestwa Włoskiego w Gdyni. W związku z tem rząd włoski wydzielił obszar województwa pomorskiego spod dotychczasowej kompetencji terytorjalnej konsulat w Poznaniu i przydzielił do kompetencji Wydziału Konsularnego Ambasady Włoskiej w Warszawie. W ten sposób obecnie kompetencja terytorjalna Wydziału Konsularnego Ambasady Włoskiej w Warszawie rozciąga się na następujące województwa: warszawskie, lubelskie, białostockie, nowogrodzkie, polskie, wołyńskie i pomorskie.

## W KILKU WIERSZACH

**WZROST PRODUKCJI W NIEMCZECH**  
Według danych Związku Niemieckich Przemysłowców Żelaza i Stali produkcja artykułów walcowniczych wyniosła w kwietniu r. b. 680,303 t. wobec 666,356 t. w marcu r. b. oraz 395,262 t. w kwietniu r. ub. Dzienna produkcja wyniosła w kwietniu r. b. przeciętnie 28.346 t. wobec 25.629 t. w marcu r. b. i zaledwie 17.185 t. w kwietniu r. ub.

**MIEDZYNARODOWY KARTEL STALOWY A CZECHOSŁOWACJA**  
W dn. 26 b. m. rozpoczynają się w Berlinie narady w sprawie przystąpienia czechosłowackiego przemysłu hutniczego do Międzynarodowego Kartelu Stalowego.

**POLSKA NA TARGACH LEWANTYŃSKICH**  
Cała prasa hebrajska, jak również dzienniki egipskie „La Bourse Egyptienne“ i wychodząca w Bejrucie „La Syrie“ poświęcają wystawie polskiej na Targach Lewantynskich w Tel A-wiwie nader życzliwe głosy. „La Syrie“ w dłuższym artykule szczegółowo opisuje pokaz produkcji polskiej, zaznaczając, że towary polskie tak pod względem jakości, jak i cen nie ustępują w niczem produkcji innych krajów, a w niektórych wypadkach nawet ją przewyższają. Dziennik jest zdania, iż Polska może znaleźć wdziczny rynek zbytu dla swych towarów nie tylko w Palestynie, lecz i w krajach ościennych, przyczem zauważa, iż eksporterzy syryjscy zainteresować się winni bliżej wyrobami polskiej produkcji.

**DWA NOWE DŹWIGI W PORCIE GDYŃSKIM**  
Na nabrzeżu francuskim przy magazynach aukcyjnych owocowych rozpoczęto montaż dwóch nowych dźwignów półportalnych o nośności 3 tony. Dźwigi te przeznaczone są do obsługi wymienionego wybrzeża i oddane będą do użytku już w połowie lipca r. b.

## Pokrycie w Banku Rzeszy Wynosi już tylko 4,6 proc.

Sprawozdanie Banku Rzeszy na dzień 23 maja wykazuje zmniejszenie się depozytów o 67 milj. RM. do 3,625,6 milj. RM. oraz skurczenie się obiegu o 102,3 milj. RM. W tem obieg banknotów skurczył się o 97,2 milj. RM. do 3,363,5 milj. RM., obieg zaś odcinków Banku Rzeszy spadł o 5,1 milj. RM. do 345,4 milj. RM. Obieg bilonu wzrósł o 49 milj. RM. do 1.360,6 milj. RM. Stan papierów wartościowych, zaliczonych do pokrycia wzrósł o 3,3 milj. RM. do 322,5 milj. RM.

Zapas środków pokrycia zmniejszył się o 11,6 milj. RM. do 154,5 milj. RM., przyczem zapas złota spadł o 13,9 milj. RM. do 147 milj. RM., zapas dewiz zaś wzrósł o 2,3 milj. RM. do 7,5 milj. RM.

Stan pokrycia w dniu 23 maja wynosił zaledwie 4,6 proc. wobec 4,8 proc. w dniu 15 maja.

## Obrady Związku Ziemian

Dnia 25 b. m. zakończone zostały 3-dniowe obrady Związku Ziemian b. Kongresówki. Obradom przewodniczył senator Zygmunt Leszczyński. Poza sprawami organizacyjnymi, omówiono aktualne zagadnienia gospodarcze, dotyczące rolnictwa, a więc politykę zbożową, zagadnienia socjalne, regulację zadłużenia rolniczego.

W związku ze spadkiem cen artykułów rolnych, dezideraty ziemian idą w kierunku przywrócenia równowagi finansowej warsztatów rolnych i zapewnienia im opłacalności m. in. drogą zmniejszenia kosztów produkcji. Dookolno wyborów 14 członków rady nadzorczej Związku Ziemian oraz komisji rewizyjnej.

## Międzynarodowa wystawa reklamy w Zagrzebiu

Łącznie z tegorocznymi targami otwarta zostanie w Zagrzebiu Międzynarodowa Wystawa Reklamy.

Część teoretyczną Wystawy organizuje „Archiwum Naukowej Reklamy“ z Gracu; składać się ona będzie z następujących działów: 1) przegląd środków reklamowych; 2) forma i technika reklamy; 3) pro-

jekty; 4) jak prowadzi się dział reklamy w Ameryce; 5) reklama i kultura; 6) plakat europejski; 7) jugosłowiańska reklama narodowa.

Wystawa zapowiada się niezwykle ciekawie, obejmuje ona około 30.000 eksponatów, pochodzących ze wszystkich stron świata.

## Bilans Banku Polskiego za II-gą dekadę maja

W ciągu drugiej dekady maja zapas złota w Banku Polskim wzrósł o przeszło 0,7 milj. zł. do 434,9 milj. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 8,5 milj. zł. do 48,0 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 16,1 milj. zł. przyczem portfel wekslowy spadł o 12,5 milj. zł. do 578,0 milj. zł., a portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 4,7 milj. zł. do 48,1 milj. zł.; natomiast stan udzielonych pożyczek zastawowych wzrósł o 1,1 milj. zł. do 57,1 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 0,9 milj. zł. i wynosi 44,2 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ zwiększyły się: pierwsza o 6,6 milj. zł. do 145,8 milj. zł., druga — o 6,2 milj. zł. do 227,7 milj. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 11,1 milj. zł. do 241,4 milj. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian obniżył się o 35,4 milj. zł. i wynosi 886,5 złotych.

Pokrycie złotem podniosło się z 46,02 proc. do 47,18 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 17 punktów.

Stopa dyskontowa — 5 proc., zastawowa — 6 proc.

Obieg bilonu wynosił w końcu drugiej dekady maja 320,4 milj. zł., w czem obieg monet srebrnych wynosił 239,0 milj. zł., obieg zaś bilonu niklowego i brązowego 81,4 milj. zł.

## POROZUMIENIE NAFTOWE

„Deutscher Handelsdienst“ donosi z Moskwy, że pogłoski o zawarciu porozumienia między sowieckim syndykatem naftowym a Standard Oil znajdują potwierdzenie. Porozumienie to zostało podpisane w Nowym Jorku z jedną z firm, należących do koncernu Standard Oil. Umowa ta reguluje stosunki między konkurencyjnymi przedsiębiorstwami na rynku światowym.

## Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5,26,75; frank francuski 34,90; frank szwajcarski 171,60; funt szterling 26,94; marka niemiecka 206; szilling austriacki 98,50; korona czeska 21,80.

Monety: Dolar złoty 8,97,5; rubel złoty 4,59,75.

Dewizy: Berlin 208,25; Belgja 123,86; Holandia 359,12; Londyn 26,96; Nowy Jork 5,29; Nowy Jork kabel 5,29,5; Paryż 34,96; Praga 22,06,5; Szwajcaria 172,27; Sztokholm 139; Włochy 45,07.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 45; 4 proc. Poż. Dolarowa 53,25; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 113; 5 proc. Poż. Konwersyjna 66; 5 proc. Poż. Kolejowa 58,50; 6 proc. Poż. Dolarowa 66,50; 8 proc. Poż. Dillonowska 86,50; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 66,50; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 66,50; 7 proc. Poż. Śląska 68; 4,5 proc. Listy Zast. Ziem. 48,50; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 36,59; 4,5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 60; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 65,50; 8 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 56.

Akcje: Bank Polski 86; Lilpol 11,65; Starachowice 10,55; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 18,75; Ostrowiec 21; Modrzejów 3,70.

**GIĘŁDA ZBOŻOWA**  
WARSZAWA, 25. 5. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. żyto jednolite 700 kg. 12,25 — 12,75; pszenica jedn. 748 gl. 18,00 — 18,50; pszenica zbierana 737 gl. 17,50 — 18,00; owies jednolity 468 gl. 13,25 — 13,75; owies zbierany 438 gl. 12,25 — 12,75; jęczmień prze mialowy 632 gl. 13,50 — 14,00; jęcz mień browarowy bez obrotu; groch polny z workiem 20,00 — 22,00; groch Wiktorja z work. 32,00 — 35,00; wyka 12,50 — 13,00; peluska 12,50 — 13,00; seradela podwój nie czyszczona 8,00 — 9,00; łubin niebieski 6,25 — 6,75; łubin żółty 8,25 — 8,75; koniżnica biała surowa 60,00 — 70,00; o czystości 97 proc. 80,00 — 100,00; mak niebieski z work. 40,00 — 45,00; ziemniaki fabryczne 3,75 — 4,00; ziemniaki jadalne 2,75 — 3,25; mąka pszen na luksusowa wymiał 45 proc. 31,00 — 35,00; mąka pszen na l. gat. 65 proc. 27,00 — 31,00; l. gat. 20 proc. po luksusowej 22,00 — 27,00; III gat. pośledni 16,00 — 20,00; mąka żytnia pyłtowa l. gat. 55 proc. 21,50 — 22,50; l. gat. 65 proc. 20,50 — 21,50; mąka żytnia sitkowa II gat. po 55 proc. 16,00 — 17,00; mąka żytnia razowa 95 proc. 16,00 — 17,00; mąka żytnia poślednia 12,00 — 13,00; otręby pszenne szale 11,00 — 11,50; pszenne średnie 10,50 — 11,00; żytnie 9,00 — 9,50; kucyki lniane 17,50 — 18,00; rzepakowe 12,00 — 12,50; kucyki słonecznikowe 42 — 44 proc. 13,25 — 13,75; eruta sojowa 18,00 — 18,50. Ogólny obrót 1143 tonn w tem żyta 183 tonn. Usposobienie stałe.

## Irena Pannenkowa 106) W i e z y Powieść

A przecież zaczęło się tak świetnie! Szło jak w zegarku. Miasto zaskoczne, kasy opalone, koszary i gmachy rządowe zajęte bez walki. Te jakieś drobne bandy, które zaraz pierwszego dnia dały znać o sobie bezzwrotną strzelaniną to tu, to owdzie, tonęły w morzu bezbronnej steroryzowanej ludności. Nic łatwiejszego, zdawało się, jak je wyłapać i zniszczyć.

Tymczasem to rosło jak lawina. Już drugiego dnia zdobyli dworzec, broń i amunicję. (— Pierwszy błąd!... jak można było zapomnieć o tym magazynie? — Oto jak się zemicilo aż nazbyt dostatanie zaopatrzenie ukraińskich oddziałów! Oto odwrót na stronę medalu!). No — i po 24 godzinach już istniał front we Lwowie. Już można było i — co tu gadać! — już trzeba było robić zawieszanie broni. Inaczej, w tym pierwszym, gwałtownym a udatnym porywie ofensywnym mogli, kto wie, jak zająć daleko.

Sytuacja paradoksalna! Właśnie Ukraińców, którzy wystąpili z taką siłą, zaraz nazajutrz, na samym wstępie, bodajże uratowały — pertraktacje. Jednak polityka to grunt!

I tu jeszcze raz wynurza się wątpliwość zasadnicza: czy należało wogóle uciekać się do siły? Czy nie lepiej było wyzyskać historyczny moment przełomowy inaczej?

grać na wyzwolonych wtedy nastrojach radosnych i rzewnych w społeczeństwie tak nastrojowem, jak polskie? zrobić próbie rozstrzygnięcia pokojowego? w drodze układów? z powołaniem się na punkty Wilsona? Są — myślał dalej — wśród Polaków szowiniści nieprzejednani, ale poza nimi, niewątpliwie, w tym narodzie bardziej może, niż w jakimkolwiek innym (...o, Wasyl Sawickij zna Polaków bardzo dobrze...) żywy jest wciąż jeszcze pewien romantyzm polityczny, przy braku politycznej namietności, — silna jest wciąż jeszcze wiara w pewne hasła sentymentalne, jako to: „równi z równym, wolni z wolnymi“, sprawiedliwość, zgoda, „za waszą wolność i naszą“ („waszą“ naprzód...) i t. d.

Tymczasem teraz zastosowaniem przemocy zbudziło się rozdrażnienie, spowodowało się opór. Co więcej! — rzecz najradsza i najtrudniejsza w Polsce! — zjednoczyło się w tym oporze najbardziej wrogie sobie obozy polityczne, i realistów, i romantyków politycznych, wszystkich!

„Lwów! Nie można było się nie liczyć z tradycją historyczną tego twardego miasta, którego nie rozgrzyli Chmielnicki, nie dali mu rady Szwedzi. Chmielnicki, Szwedzi, Jan Kazimierz... Z imieniem tego króla szczególnie kojarzą się nazwy dwu miast: Częstochowa — Lwów. Obrona Jasnej Góry i — śluby Jana Kazimierza we Lwowie.

Sawickij zmarszczył się przy tem zestawieniu. Nie miał on w sobie nic a nic mistycyzmu, był trzeźwym, realnym politykiem, ale właśnie dlatego nie mógł nie pamiętać o tem, czem są w polityce czynniki nieobliczalne. Imponderabilia! Znał dobrze dziwaczna historie

Polski. Wiedział, że w tym narodzie drzemie jakieś ukryte źródło energii, które co jakiś czas, po długich okresach jałowych bezwładu, najniespodziewaniej wybucha z potęgą wulkanu. Czy nie lepiej było nie budzić tego licha, póki spało?... Częstochowa — Lwów...

Z drugiej strony jednak: jeśli ma istnieć zachodnio-ukraińskie państwo, to tylko ze Lwowem, jako z geograficznym ośrodkiem i z historyczną stolicą swoją. I jak można było nie użyć siły, która sama niejako pakowała się w ręce? Nie wyzyskać takiej cudownej sposobności, może, jedynie w ciągu wieków? To byłaby małoduszność nie do darowania.

Polski Lwów! Śmiech powiedział: trudno o miasto z bardziej niezawodną metryką ruską. Czy książkę ruski, Lew, wiedział, co robi, gdy zakładał nad Półtwią ten gród, od imienia swego Lwowem nazwany, i osiedlał w niem ruską drużynę swoją i ruskich swoich chłopów? Czy mógł przeczuwać, że stwarza przyszły ośrodek polskiego osadnictwa i polskiego oporu, z którym lud jego kiedyś walczyć będzie nad siły, by ubiegły daleko nurt dziejów przemocą skierować spowrotem ku pierwotnemu źródłu, by temu polskiemu miastu przywrócić dawną duszę ruskiego grodu?

Tak dr. Wasyl Sawickij, jeden z twórców ukraińskiego przewrotu, biedził się nad jednym z najcięższych paradoksów historii: jak budować państwo ukraińskie ze stolicą w jednym z najgoręcej, najczynniej, najtwardziej patrijotycznych miast polskich.

Rozległ się dzwonek i zaczęli się schodzić zaproszeni przywódcy ukraińscy. Wśród nich znalazł się również, jako gość i doradca, pruski major von Kretz. (C. d. n.).